



PISMO SPOŁECZNE, EKONOMICZNE I LITERACKIE (Tytuł istnieje od roku 1906)

Ukraina/MSZ: prezydent Duda stał u naszego boku w najtrudniejszych momentach rosyjskiej agresji

Prezydent Polski Andrzej Duda przybył 28 czerwca z niezapowiedzianą wizytą do Kijowa, gdzie spotkał się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim i wziął udział w obchodach Dnia Konstytucji Ukrainy – przekazał szef ministerstwa spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha.

«Miałem przyjemność powitać dziś rano na Dworcu Centralnym w Kijowie prawdziwego przyjaciela Ukrainy Andrzeja Dudę. Prezydent Duda stał u boku Ukrainy w najtrudniejszych czasach pełnowymiarowej agresji Rosji» - napisał Sybiha na platformie X.

«Jesteśmy wdzięczni jemu i wszystkim Polakom, którzy okazali prawdziwą solidarność z Ukrainą. Nasz gość będzie świętował z nami Dzień Konstytucji Ukrainy i spotka się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim» - powiedział szef ukraińskiego MSZ.

To już kolejna wizyta polskiego prezydenta w Kijowie od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Wraz z prezydentami Litwy, Łotwy i Estonii Duda odwiedził Kijów 23 lutego 2022 roku, w przeddzień inwazji, a następnie w maju i sierpniu 2022 roku, pod koniec czerwca 2023 roku - przed szczytem NATO w Wilnie - oraz w sierpniu ub.r., gdy wziął udział w obchodach 33. rocznicy Niepodległości Ukrainy. Polskie ministerstwo spraw zagranicznych



Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski odznaczył prezydenta Polski Andrzeja Dudę Orderem Wolności za zasługi w umacnianiu dwustronnej współpracy międzynarodowej

złożyło życzenia z okazji Dnia Konstytucji Ukrainy. «Z okazji Dnia Konstytucji wyrażamy solidarność z Ukrainą, szczególnie w obliczu bohaterskiej walki o wolność i niepodległość. Życzymy, aby demokratyczne wartości, które są fundamentem konstytucji Ukrainy, mogły jak najszybciej zostać przywrócone na obecnie okupowanych ziemiach ukraińskich» - napisało MSZ na portalu X.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski odznaczył prezydenta Polski Andrzeja Dudę Orderem Wolności za zasługi w umacnianiu dwustronnej współpracy międzynarodowej - wynika z treści dekretu opublikowanego 28 czerwca na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta Ukrainy. „Za wybitne osobiste zasługi w umacnianiu ukraińsko-polskiej współpracy międzynarodowej, wspieranie suwerenności państwowej i integralności terytorialnej Ukrainy niniejszym postanawiam nadać Order Wolności Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Andrzejowi Dudzie” - zaznaczono w komunikacie.

Order Wolności jest najwyższym odznaczeniem ukraińskim, jakie może otrzymać obywatel innego kraju. To państwowe odznaczenie ustanowione w celu uhonorowania osób za ich szczególne zasługi w umacnianiu suwerenności i niepodległości Ukrainy, konsolidacji społeczeństwa ukraińskiego, rozwijaniu demokracji, reform społeczno-gospodarczych i politycznych, a także w obronie konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela.

Z Kijowa Iryna Hirnyk (PAP)

„Nie mogło nas tu zabraknąć, gdy zapadają kluczowe decyzje o odbudowie Ukrainy”

W Kijowie, pod przewodnictwem Ministra Rozwoju i Technologii Polski Krzysztofa Paszyka oraz Przewodniczącego Rady do Spraw Współpracy z Ukrainą Pawła Kowala odbyło się spotkanie dotyczące udziału Polski w powojennej odbudowie Ukrainy. Polacy spotkali się z przedstawicielami rządu i biznesu z Ukrainy. Jakie płyną z tego spotkania wnioski?



„Jesteśmy zainteresowani bliższą współpracą między polskim a ukraińskim biznesem, a także inwestycjami polskimi w ukraińską gospodarkę. Polska jest naszym strategicznym partnerem i mamy ogromny potencjał do wspólnego rozwoju” - powiedziała Julia Swyrydenko. Obecnie ponad 3000 polskich

firm jest już zaangażowanych w projekty odbudowy Ukrainy. Jednocześnie ukraiński biznes coraz aktywniej integruje się z polskim rynkiem - co dziesiąta nowo powstała firma w Polsce w 2024 roku została założona przez Ukraińców.

Minister Krzysztof Paszyk podkreślił konieczność prze-

kształcenia solidarności humanitarnej i militarnej we współpracy gospodarczej:

„Wizyta w Kijowie jest potwierdzeniem, że rząd Polski poważnie traktuje dyplomację gospodarczą. Nie mogło nas tu zabraknąć, gdy zapadają kluczowe decyzje o odbudowie Ukrainy”. (Patrz str. 3)

Nowy dokument

Więcej paszportów – więcej możliwości, ale więcej obowiązków

18 czerwca Verchowna Rada Ukrainy uchwaliła Ustawę nr 11469, która otwiera drogę obywatelom Ukrainy do dysponowania paszportami innych państw, a obywatelom innych państw – paszportami Ukrainy.

Ustawa wprowadza pojęcie „wielokrotnego obywatelstwa (narodowości)”, oznaczające jednoczesną przynależność danej osoby do obywatelstwa (narodowości) dwóch lub więcej państw. A więc obywatele Ukrainy będą mogli oficjalnie posiadać pasz-

porty dwóch lub więcej krajów, nie zrzekając się obywatelstwa ukraińskiego. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, jako konsekwentny zwolennik tej idei, od dawna inicjował jej realizację. Wreszcie dokument został przyjęty głosami 243 deputowanych.

Nowy dokument definiuje wielokrotne obywatelstwo w pewnych przypadkach. Na przykład, jeśli dorośli Ukraińcy automatycznie otrzymali obywatelstwo innego kraju lub otrzymali je w uproszczony sposób. Automatycznie – poślubia-

jąc cudzoziemca (cudzoziemkę). Wielokrotne obywatelstwo jest również możliwe, gdy ukraińskie dziecko jednocześnie nabywa je przez urodzenie lub adopcję. (Patrz str. 2)



NOTA BENE



POLSKA

■ 28 czerwca Prezydent Andrzej Duda przybył z wizytą do Kijowa. Szef MSZ Radosław Sikorski ocenił, że podczas polskiej prezydencji w Radzie UE Europa zaakceptowała polskie argumenty o tym, że Rosja jest długofalowym, trwałym zagrożeniem.

■ Premier Tusk, na platformie X napisał, że liderów koalicji 15 października czeka poważna próba. Zaapelował do nich, by nie dali się podzielić, a także by „na wszelki wypadek zachowywali się przyzwoicie” w chwilach, gdy nie wiedzą, jak się zachować.

■ Jarosław Kaczyński został ponownie wybrany na prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Kaczyński pełni funkcję prezesa PiS nieprzerwanie od stycznia 2003 r.

■ Szef MSZ Radosław Sikorski spotkał się z liderami białoruskiej opozycji Swiattłaną i Sierhiejem Cichanouskimi.

UKRAINA

■ Prezydent Wołodymyr Zełenski podpisał dekret o wycofaniu się Ukrainy z konwencji ottawskiej, która zakazuje produkcji i używania min przeciwpiechotnych.

■ Polska zawsze była z nami na wszystkich placach w Unii Europejskiej, w NATO, w dialogu z innymi partnerami – powiedział w sobotę (28.06) prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

■ Rosja zajęła teren w obwodzie donieckim, gdzie są największe złoża litu w całej Europie – napisał „Le Figaro”.

■ Rozpoczyna się proces tworzenia Specjalnego Trybunału do rozpatrzenia zbrodni agresji Rosji przeciwko Ukrainie, intensyfikowane są prace prawne w tej sprawie – oświadczył prezydent Ukrainy w siedzibie Rady Europy w Strasburgu.

■ 49 proc. Ukraińców ufa prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu, lecz były naczelny dowódca sił zbrojnych Walerij Żałużny cieszy się wyższym poziomem zaufania, wynoszącym 71 proc. – przekazał portal Ukrainska Prawda, powołując się na wyniki badania opinii publicznej.

■ Na lotnisku w Rzeszowie udaremniono niedawno zamach na prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego – ogłosił szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Wasyl Maluk, nie podając, kiedy do tego doszło. Szef polskiego MSWiA Tomasz Siemoniak przekazał, że chodzi o sprawę z ubiegłego roku.

■ Zdjęcie ukraińskiego jeńcy, na ciele którego Rosjanie wypalili napis „Chwała Rosji”, jest autentyczne; jest to zdjęcie żołnierza, który został zwrócony Ukrainie podczas poprzednich wymian jeńców – poinformował przedstawiciel wywiadu wojskowego Ukrainy (HUR) Andrij Jusow.

ŚWIAT

■ W nocy z soboty na niedzielę (21/22.06) USA zaatakowały trzy irańskie zakłady wzbogacania uranu w Fordo, Natanz i Isfahanie. Stany Zjednoczone przyłączyły się tym samym do prowadzonej od 13 czerwca izraelskiej ofensywy przeciwko Iranowi.

■ Ze wstępnych ustaleń wywiadu USA wynika, że amerykańskie ataki nie zniszczyły podstawowych elementów irańskiego programu nuklearnego – podała telewizja CNN, powołując się na trzy źródła. Rozwój atomowych planów Iranu mógł zostać cofnięty jedynie o kilka miesięcy.

■ Prezydent USA Donald Trump oświadczył, że przyszłość Izraela i Iranu zapowiada się wspaniale, a świat i Bliski Wschód są prawdziwymi „zwycięzcami”.

■ W referendum «Voks 2025», zorganizowanym przez rząd Viktora Orbana, 95 proc. głosujących opowiedziało się przeciwko przyspieszonej ścieżce akcesji Ukrainy do UE. (W głosowaniu udział wzięło ok. 2,3 mln Węgrów.)

■ Kraje NATO przyjęły na szczycie w Hadze zobowiązanie w sprawie wydatków na obronność na poziomie 5 proc. PKB. Przywódcy państw członkowskich, w tym prezydent USA Donald Trump, potwierdzili również zobowiązanie o wzajemnej pomocy, wynikające z art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego.

■ 25 czerwca z Przylądka Canaveral wystartowała misja kosmiczna Ax-4 z polskim astronautą Sławoszem Uznańskim-Wiśniewskim. We czwartek (26.06) czteroosobowa załoga dotarła na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS).

■ Premier Słowacji Robert Fico oświadczył, że jego spotkanie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim nie ma żadnego sensu. „On mnie nienawidzi, ponieważ pozwalam sobie wyrażać własny pogląd na temat wojny w Ukrainie» – powiedział.

■ Rosja zwiększa produkcję czołgów i tworzy rezerwę strategiczną – podała dziennik „Le Figaro”, powołując się na swoje źródła i dane od niezależnych grup analitycznych.

■ Premier Węgier Viktor Orban wezwał Unię Europejską do porzucenia planu całkowitego odejścia od rosyjskich nośników energii.

■ Kanada powinna być 51. stanem USA – oznajmił po raz kolejny Donald Trump. Dodał, że USA wstrzymały rozmowy handlowe z Kanadą ze względu na wprowadzone przez nią podatki.

Rubryka przygotowana z wykorzystaniem materiałów
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

Prezydent Duda złożył hołd ofiarom
Zbrodni Katyńskiej w Bykowni pod Kijowem

Prezydent Andrzej Duda, kończąc w sobotę pożegnalną wizytę w Ukrainie w roli szefa państwa, złożył hołd ofiarom zbrodni katyńskiej, pogrzebanym na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni pod Kijowem.

Bykownia jest jednym z czterech cmentarzy katyńskich, który mimo trwającej w Ukrainie wojny, pozostaje otwarty dla rodzin pomordowanych. Druga taka nekropola na terytorium Ukrainy, w Charkowie-Piatyhatkach, jest zamknięta z powodu rosyjskich ostrzałów. Pozostałe dwa cmentarze znajdują się w Rosji – w Katyniu i Miednoje.

Prezydent przybył do Bykowni w towarzystwie ministra kultury Ukrainy Mykoły Toczyckiego. Razem złożyli wieńce i pokłonili się przed kurhanem, bracką mogiłą, która upamiętnia mieszkańców Ukrainy różnych narodowości, pochowanych w tym podkijowskim lesie. Następnie Duda i Toczycki przeszli na Polski Cmentarz Wojenny, gdzie złożyli wieńce przed mogiłą obywateli pol-



skich, ofiar zbrodni katyńskiej. 5 marca 1940 r. sowieckie Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję o rozstrzelaniu polskich jeńców przebywających w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz polskich więźniów przetrzymywanych przez NKWD na obszarze przedwojennych wschodnich województw Rzeczypospolitej oraz także m.in. w Kijowie. Konsekwencją tej decyzji była zbrodnia katyńska.

W Bykowni w zbiorowych mogiłach pogrzebano około 150 tys. ofiar komunizmu różnych narodowości, w tym ok. 3,5 tys. Polaków z listy katyńskiej, zabi-

tych przez Sowietów w 1940 r. W sierpniu 2024 r. polski cmentarz w Bykowni o mało nie został zniszczony przez rosyjską rakietę, która leciała na Kijów. Jej odłamki, wraz z głowicą z 700-kilogramowym ładunkiem wybuchowym, spadły w odległości 30-50 metrów od kompleksu.

Do zdarzenia doszło kilka dni przed tym, jak dyplomaci i polska społeczność Ukrainy zgromadzili się na cmentarzu w Bykowni, by upamiętnić 85. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Z Bykowni Jarosław Junko
(PAP)

Nowy dokument

Ciąg dalszy ze str. 1

Wielokrotne obywatelstwo nie jest przyznawane osobom posiadającym rosyjski paszport. Posiadacze dokumentów z szeregu państw, które nie uznają integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy, również nie będą mieli prawa do wielokrotnego obywatelstwa.

To ci, którzy nie poparli rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ „O integralności terytorialnej Ukrainy” z dnia 27 marca 2014 r. nr 68/262. Oprócz Rosji są to Armenia, Białoruś, Boliwia, Kuba, Korea Północna, Nikaragua, Sudan, Syria, Zimbabwe i Wenezuela.

Urzednicy państwowi i sędziowie nie będą mieli prawa do wielokrotnego obywatelstwa. Wielokrotne obywatelstwo będzie dozwolone tylko dla cudzoziemców z zaprzyjaźnionych krajów. W szczególności są to państwa, które nałożyły sankcje za rosyjską agresję. Obywatele innych krajów będą musieli oddać swoje paszporty, aby otrzymać ukraiński.

Zgodnie z przyjętym prawem, cudzoziemcy chcący uzyskać obywatelstwo ukraińskie muszą fizycznie przebywać w Ukrainie, podawać dokumenty osobiście, zdawać egzaminy ze znajomości Konstytucji, historii i języka Ukrainy. Cudzoziemcy pochodzenia ukraińskiego, na

Więcej paszportów – więcej
możliwości, ale więcej obowiązków

przykład przedstawiciele diaspor w innych krajach, będą mogli uzyskać obywatelstwo ukraińskie w skróconej procedurze. Uproszczenie procedury przewidziano także dla cudzoziemców odbywających służbę wojskową w Ukrainie oraz dla osób, które są przedmiotem zainteresowania państwa: naukowców, ważnych fachowców, celebrytów itp.

Obecnie za granicą żyje około 20 milionów Ukraińców. Należą do nich potomkowie migrantów, osoby, które wyjechały w latach 90. i 2000. oraz uchodźcy, którzy opuścili Ukrainę na początku pełnoskalowej inwazji. Celem ustawy, jak twierdzą jej zwolennicy, jest umożliwienie tym kategoriom Ukraińców i ich dzieciom utrzymywania więzi z Ojczyzną i włączenie ich w odbudowę państwa. W tej chwili, z powodu kilku rezolucji zgłoszonych przez niektórych deputowanych, postęp prac nad dokumentem został spowolniony. Oponenti uchwalonej ustawy wymagają jej dopracowania.

Lider partii WO „Swoboda” O. Tiahnybok uważa, że ustawa jest niepraworządna, ponieważ Konstytucją Ukrainy (artykuł 4) stanowi, że w Ukrainie istnieje tylko jedno obywatelstwo –

wyłącznie obywatelstwo Ukrainy. Natomiast zastępca szefa prezydenckiej frakcji „Sługa Narodu” Jewgienij Krawczuk nazywa przyjęcie ustawy „wydarzeniem historycznym” i „decyzją, która jest ważna dla milionów”. W każdym bądź razie, dla wielu obywateli Ukrainy polskiego pochodzenia paszport Rzeczypospolitej Polskiej zawsze był wartością wymarzoną, posiadanie którego jest świadectwem bezpośredniej fizycznej i duchowej więzi z Macierzą. Ale dla otrzymania obywatelstwa polskiego trzeba spełnić sporo wymagań, w tym w zależności od podstawowej sytuacji pretendenta. Prezydent RP jest jedynym organem, który może nadać obywatelstwo polskie.

Urodzenie w Polsce lub posiadanie polskiego rodzica to najczęstsze podstawy nabycia obywatelstwa. Osoby, które nie urodziły się w Polsce, mogą ubiegać się o obywatelstwo, spełniając określone warunki, np. legalny i nieprzerwany pobyt w Polsce przez określony czas, posiadanie zezwolenia na pobyt stały i związek z Polską.

Eugeniusz GOŁYBARD
Wykorzystane źródła
z Internetu

Unia Europejska a Polska

Polska przystąpiła do Unii Europejskiej w 2004 r. W latach 2004–2022 Polska wpłaciła do UE 78,5 miliardów euro, zaś otrzymała z Unii 235,9 mld euro, a więc saldo rozliczeń wyniosło 157,4 mld euro na korzyść Polski. W miarę upływu czasu i rozwoju kraju wpłaty Polski rosły, rosły też transfery z UE do Polski, ale cały czas transfery pozostawały 2–3-krotnie większe od wpłat.

Dzięki środkom z Unii Europejskiej Polska zmodernizowała swoją energetykę: zbudowano linię energetyczną od Ełku do granicy z Litwą i 1200 km gazociągów, uruchomiono terminal gazu ciekłego w Świnoujściu i podziemny magazyn gazu w Husowie. Kraj znacząco zwiększył sieć dróg, budując 1000 km autostrad i 2600 km dróg ekspresowych. Środki UE przyczyniły się też do wykonania wielu mniejszych inwestycji realizowanych przez samorządy różnych szczebli. Aktualnie realizuje się w Polsce 316 tys. projektów korzystających w części ze środków UE. Natomiast dopłaty dla rolników podniosły ich konkurencyjność na rynku krajowym i zagranicznym.

Warto zwrócić uwagę na to, że fundusze UE są rozdysponowywane według wieloletnich programów. I tak w obrębie wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027 funkcjonują w UE takie ważniejsze główne programy (w euro, w cenach z 2018 r.):

1) **Nowe priorytety – 335,5 mld, w tym:**

- Horyzont Europa – 76,4 mld,
- Instrument sąsiedztwa – 70,8 mld,
- Erasmus – 21,7 mld,
- Instrument „Łączyć Europę” – 18,4 mld,
- Europejski program kosmiczny – 13,2 mld,
- Pomoc humanitarna – 10,3 mld.

2) **Polityka spójności – 330,2 mld, w tym:**

- Europejski fundusz rozwoju regionalnego – 200,4 mld,
- Europejski fundusz społeczny – 87,2 mld,
- Fundusz spójności – 42,6 mld.

3) **Wspólna polityka rolna – 336,4 mld, w tym:**

- Europejski fundusz rolniczy gwarancji – 258,6 mld,
- Europejski fundusz rolniczy na rzecz rozwoju obszarów wiejskich – 77,8 mld.

Polska w latach 2021–2027 otrzyma największe środki finansowe od początku członkostwa w UE: 76,0 mld euro, w tym 72,2 mld euro w ramach polityki spójności i 3,8 mld euro z Funduszu na rzecz sprawiedliwej transformacji. 60% środków z polityki spójności zostanie rozdysponowanych na programy krajowe, a 40% – przez marszałków województw na 16 programów regionalnych. Środki zostaną przeznaczone na badania, przedsiębiorczość, infrastrukturę, energetykę, ochronę środowiska, edukację i cyfryzację.

Wśród programów krajowych na lata 2021–2027 największymi są (w euro):

- ✓ wspólna polityka rolna – 25,2 mld,
- ✓ infrastruktura, klimat, środowisko – 24,0 mld,
- ✓ nowoczesna gospodarka – 7,9 mld,
- ✓ rozwój społeczny – 4,9 mld,
- ✓ Polska Wschodnia – 2,6 mld,
- ✓ rozwój cyfrowy – 2,0 mld,
- ✓ interreg (na pogranicze) – 1,8 mld.

Z programów regionalnych najczęściej otrzyma województwo śląskie – 5,1 mld euro, najmniej – województwo lubuskie – 0,9 mld euro.

Unia Europejska uruchomiła jeszcze środki na rozwój państw po pandemii koronawirusa. Z nich na Krajowy Plan Odbudowy Polska otrzyma 59,8 mld euro, w tym 25,3 mld euro w postaci dotacji i 34,5 mld euro w formie preferencyjnego kredytu. Znaczną część tych środków państwo przeznaczy na cele związane z klimatem (47%) i na transformację cyfrową (21%). Ze środków tych już realizuje się 56 inwestycji i 55 reform.

Polska jest największym beneficjentem netto w UE, co oznacza, że Polska więcej otrzymuje pieniędzy z UE niż wpłaca jako składkę członkowską. Natomiast Niemcy i Francja są największymi płatnikami netto, czyli więcej wpłacają do wspólnej kasy Unii niż z niej otrzymują. Beneficjent netto, jak Polska, ma oczywiście korzyści z pomocy finansowej. Ale jakie korzyści mają płatnicy netto, że godzą się na takie warunki? Można je sprowadzić do dwóch czynników: 1) Rozszerzenie rynków zbytu daje rodzimemu przemysłowi możliwość zwiększenia produkcji. 2) Bezcłowy handel międzynarodowy sprzyja rozwojowi kooperacji względnie lokowaniu części produkcji w krajach o niższych płacach, co daje obniżenie kosztów produkcji. Taka kalkulacja powoduje, że bogate kraje godzą się zostać płatnikami netto. Ale w miarę rozwoju biedniejszych krajów opisane korzyści się wyczerpują, co z pewnością odbije się na tworzonej nowym budżecie Unii Europejskiej.

Trwają już negocjacje nad założeniami nowego wieloletniego programu. Przy tym proces ten jest długotrwały i złożony. Rozpoczyna Komisja Europejska przedstawiając propozycję budżetu. Rada Europejska (przywódcy państw UE) określa priorytety. W przypadku dochodów potrzebna jest jednomyślność Rady Europejskiej. Rada UE (ministrowie krajów członkowskich) negocjuje szczegóły. Dopiero wtedy Parlament Europejski może głosować nad finalnym budżetem. Tak więc proces negocjacyjny i podejmowanie ustaleń są bardzo demokratyczne i tak zorganizowane, by żaden kraj nie czuł się poszkodowanym.

Janusz FUKSA

„Nie mogło nas tu zabraknąć, gdy zapadają kluczowe decyzje o odbudowie Ukrainy”

Ciąg dalszy ze str. 1

„Odbudowa Ukrainy to strategiczna inwestycja w bezpieczną Europę. Chcemy, by Polska była wśród liderów tego procesu” – zaznaczył Ołeksij Kuleba.

W 2026 roku w Polsce ma zostać zorganizowana konferencja ds. odbudowy Ukrainy.

Utworzono cztery grupy robocze w obszarach:

- ✓ Handel – likwidacja barier handlowych, poprawa efektywności wymiany towarowej i wskazanie priorytetowych sektorów partnerstwa gospodarczego;

- ✓ Inwestycje – przyciąganie zagranicznego kapitału do regionów Ukrainy, zwłaszcza w kontekście odbudowy;

- ✓ Transport i logistyka – modernizacja przejść granicznych, poprawa połączeń kolejowych, rozwój transportu morskiego i rzeczno-terenowego oraz perspektywa otwarcia ukraińskiej przestrzeni powietrznej;

- ✓ Budownictwo – perspektywa wspólnych projektów



w sektorze budownictwa mieszkaniowego, infrastrukturalnego i przemysłowego.

Podkreślono znaczenie praktycznego doświadczenia i zasobów kadrowych Polski, które mogą być wykorzystane w ukraińskich projektach odbudowy. Ukraina i Polska będą kontynuować wspólne prace nad uruchomieniem pilotażowych projektów, tworzeniem branżowych konsorcjów oraz wdrażaniem mechanizmów finansowych, które umożliwią

zaangażowanie polskiego kapitału w długoterminowe inicjatywy odbudowy.

Niedawno w Rzeszowie ogłoszono też podpisanie listu intencyjnego ws powstania w województwie podkarpackim tzw. konsorcjum dronowego, które ma sprawić, że Polska będzie mogła korzystać z doświadczeń i technologii Ukrainy w tej kwestii.

Piotr KASZUWARA

Prezes Fundacji

„UA Future”

Inscenizacja

16 czerwca w Narodowej Naukowej Bibliotece Medycznej Ukrainy odbyło się barwne, niecodzienne, interaktywne wydarzenie – sceniczne czytanie fragmentów dramatu Stanisławy Przybyszewskiej „Sprawa Dantona”, będące częścią projektu „Teatr i Polityka. Laboratorium przemian kulturowych”, realizowanego przez platformę Cultura Moderna we współpracy z Polską Biblioteką Medyczną im. Zbigniewa Religi.

Współczesna inscenizacja młodego reżysera i dyrygenta Mykyty Poliakowa nie pozostawiła obojętnym żadnego z nas, widzów – bowiem przekroczywszy próg biblioteki, wszyscy staliśmy się uczestnikami i aktorami intrygującego spektaklu.

Z zapartym tchem obserwowaliśmy grę utalentowanych aktorów teatru i kina: Anastazji Sehedy, Daryny Stepaniuk, Serhija Smijana oraz Ihora Aronowa, któremu składamy szczególne wyrazy uznania – ponieważ obecnie jest żołnierzem Sił Zbrojnych Ukrainy.

Podczas czytania rozbrzmiewały fragmenty w językach polskim i ukraińskim. Pierwszego ukraińskiego przekładu tekstu dramatu specjalnie dla tego projektu dokonał poeta i tłumacz Ołeksandr Irwanec.

Serdecznie dziękujemy kuratorce i producentce projek-

„Sprawa Dantona”



tu „Teatr i Polityka”, Marii Jasińskiej, za możliwość poznania krótkiego, przepełnionego dramatyzmem życia pisarki, jej przełomowego dzieła oraz przeniesienia się w czasy Wielkiej Rewolucji Francuskiej, a jednocześnie refleksji nad naszym

trudnym współczesnym losem. Z niecierpliwością czekamy na kolejne imponujące wspólne projekty.

Inf. NNMBU (Narodowa Naukowa Medyczna Biblioteka Ukrainy)

Zdjęcia: W. Nehrebecki



Artystki burzą stary świat

Kontynuujemy cykl artykułów poświęcony historiom polskich malarzek drugiej połowy XIX wieku i XX wieku – utalentowanych, odważnych i niezwykle wszechstronnych. (Projekt jest finansowany ze środków Ambasady RP w Kijowie).

Początki: Stary Sambor – miasto pogranicza

Maria Jarema urodziła się 24 listopada 1908 roku w Starym Samborze – niewielkim miasteczku położonym malowniczo w dolinie Dniestru, na terenie dzisiejszej Ukrainy. W czasach jej dzieciństwa miejscowość ta należała do monarchii austro-węgierskiej, a po I wojnie światowej – do II Rzeczypospolitej. Pograniczny charakter Sambora – zamieszanego przez Polaków, Ukraińców, Żydów i Niemców – miał głęboki wpływ na światopogląd przyszłej artystki. Miejsce to uczyło tolerancji, ale też uwarściwiało na napięcia społeczne i historyczne, które w XX wieku rozsadzały Europę Środkową.

Ojciec Marii, Józef Jarema, był prawnikiem i społecznikiem znanym z bezpłatnej pomocy najuboższym. Matka, Stefania ze Śmigiełskich, miała wykształcenie muzyczne – ukończyła konserwatorium. W domu Jaremach ceniono sztukę, wiedzę i poczucie obywatelskiego obowiązku. Maria wychowywała się wśród siostr – szczególnie bliska była jej Bronisława, w rodzinie zwana Niunią. To ona pozostanie przy Marii do końca życia.

Droga do sztuki

Po maturze zdanej w 1928 roku w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. Marii Konopnickiej w Samborze Jarema przeprowadziła się do Krakowa. W latach 1929–1935 studiowała rzeźbę w pracowni Xawerego Dunikowskiego na Akademii Sztuk Pięknych.

Już jako studentka wraz ze starszym bratem Józefem, malarzem z kręgu kapistów, była współzałożycielką teatru

plastycznego Cricot, gdzie nie tylko projektowała kostiumy i lalki, lecz także występowała na scenie. Była również twórczynią Grupy Krakowskiej – artystycznego kolektywu, który kontestował konserwizm ówczesnych instytucji i szukał nowych środków wyrazu, odważnie sięgając po idee sztuki społecznie zaangażowanej i lewicowej.

W 1937 roku, za działalność w Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR), została aresztowana i przez kilka dni przetrzymywana w więzieniu. Była nie tyl-



Maria Jarema. CZYTAJĄCY

ko artystką, ale i obywatelką – uważnie śledziła zmiany polityczne, angażowała się w działalność antyfaszystowską.

Relacja z Kantorem i początki teatru Cricot

Jeszcze przed wojną Jarema związała się artystycznie z Tadeuszem Kantorem – malarzem, scenografem, reżyserem i teoretykiem sztuki, późniejszym twórcą słynnego Teatru Cricot 2. Kantor był osobowością

charyzmatyczną, wizjonerem, który nie uznawał kompromisów. To on nadał jej pseudonim „Jaremińska”, choć sama artystka konsekwentnie używała nazwiska Jarema, akcentując tym swoją niezależność. Ich współpraca owocowała szeregiem wspólnych

MARIA JAREMA – rzeźbiarka, malarka, scenografka

Jedna z najciekawszych postaci artystycznych dwudziestowiecznego Krakowa. Twórczyni, która należała do najbardziej renomowanych i postępowych środowisk artystycznych, a mimo to przez całe życie zachowywała niezależność i twórczą autonomię. Jej życie i dzieło układają się w opowieść o nieustannym poszukiwaniu: nowego języka sztuki, wolności kobiecego wyrazu, przestrzeni dla ciała i ducha w świecie podlegającym brutalnym przemianom historycznym.

projektów teatralnych, a relacja z Kantorem – choć niepozabawiona napięciem – miała istotny wpływ na ukształtowanie Jaremińskiej jako scenografki i twórczyni nowoczesnego języka teatru plastycznego.

Osobiste więzi – Kornel Filipowicz

Tuż przed wybuchem wojny Maria poznała Kornela Filipowicza – młodszego od niej o cztery lata pisarza i scenarzystę, urodzonego w 1913 roku w Tarnopolu. Wkrótce połączyła ich bliska więź – zarówno osobista, jak i twórcza. Filipowicz, późniejszy partner Wisławy Szymborskiej, przez wiele lat związany był z Jaremińską. Ich relacja miała charakter głęboko partnerski, choć nigdy nie została sformalizowana. W 1943 roku urodził się ich syn, Aleksander.

Codziennosc w okupowanym Krakowie była trudna: Maria pracowała jako szatniarka i tworzyła lalki dla teatrzyków, a jednocześnie działała w konspiracji i współpracowała z robotniczym ruchem oporu.

Razem z Filipowiczem tworzyli zgrany duet także na polu artystycznym. Jaremińska zilustrowała jego debiutancki tomik poezji Mijani, co stało się symbolicznym dowodem wzajemnego zrozumienia i inspiracji.

Filipowicz doskonale rozumiał dylematy, z jakimi mierzyła się artystka. Pisał o niej z czułością i podziwem. Po jej śmierci w 1958 roku wspominał: „Wojna odebrała jej pięć lat, stalinowska tyrania – sześć. Jedenaście lat niemal pustych w krótkim życiu artysty – to bardzo dużo.”

Po wojnie – teatr i malarstwo

Po wojnie Maria Jarema powróciła do Krakowa. Współtworzyła Cricot 2, nową formułę teatru Kantora – jako scenografka, projektantka kostiumów i aktorka. Jej zmysł

przestrzenny, oszczędność środków i intuicja plastyczna ukształtowały pierwsze przedstawienia tego eksperymentalnego zespołu.

Z czasem porzuciła rzeźbę i w pełni oddała się malarstwu oraz grafice. Eksperymentowała z techniką monotypii, kolażem, malowała na niepowlekkanym papierze. Jej twórczość była radykalna, pozbawiona ozdób, zanurzona w biologii, ruchu i cielesności.

Najważniejsze cykle:

■ **Penetracje** (1951–1957) – dynamiczne abstrakcje inspirowane fizyką ciała i pulsującą przestrzenią.

■ **Figury** – organiczne formy przywołujące ludzką sylwetkę, potraktowaną jako energia i rytm.

■ **Postacie** – badanie relacji między jednostką a otoczeniem, obecnością a brakiem.



Maria Jarema. Kompozycja VI, 1954

Choroba i ostatnie lata

W 1955 roku usłyszała diagnozę – białaczka. Wówczas właściwie bez szans na leczenie. Mimo prób wybitnego krakowskiego onkologa oraz bliskiego przyjaciela Marii profesora Juliana Aleksandrowicza uratowania jej życia, choroba zrobiła swoje. Jednak nawet w najgorsze dni Jaremińska nie przestawała pracować – wręcz przeciwnie.



Maria Jarema z siostrą, fotografia pochodzi z książki Agnieszki Daukszy Jaremińska. Biografia, wyd. Znak

Najważniejsze obrazy powstały właśnie w tym okresie. Filipowicz i siostra Bronisława byli przy niej do samego końca.

Maria Jarema zmarła 1 listopada 1958 roku. Kilka miesięcy później zmarła jej siostra Bronisława – tak bliska, że ich śmierci zdają się splecione.

Dziedzictwo

Dziś prace Marii Jaremy można oglądać w najważniejszych kolekcjach sztuki – w Muzeach Narodowych w Krakowie, Warszawie i Wrocławiu, a także w Galerii Foksal. Pośmiertnie reprezentowała Polskę na Biennale w São Paulo (1961). Jej twórczość nieustannie inspirowała artystów, kuratorów, badaczy.

Niektóre z jej śmiałych, awangardowych projektów – szufladkowych w czasach szarego socrealizmu jako zbyt nowatorskie – doczekały się realizacji dopiero po wielu latach. Jednym z nich jest pomnik-fontanna inspirowany muzyką Fryderyka Chopina: struktura oparta na formie fortepianowych strun i młoteczków, zaprojektowana przez Jaremińską na konkurs w 1949 roku. Pomnik został odsłonięty dopiero w 2006 roku na krakowskich Plantach, u wylotu ulicy Franciszkańskiej, w pobliżu Filharmonii Krakowskiej.

Życie i twórcza droga artystki ciekawie zostały przedstawione w biografii Agnieszki Daukszy „Jaremińska. Gdzie jest Maria?”. Autorka przywraca artystkę zbiorowej pamięci – jako kobietę, która widziała więcej i odważyła się być sobą.

Anna MORGACZOWA



Jarema i Filipowicz

ŻEGNAJ SZKOŁO, WITAJCIE WAKACJE!



8 czerwca w kijowskiej Bibliotece im. Adama Mickiewicza przy ulicy Ivana Franka (gdzie na co dzień pracujemy) kolejny rok szkolny zakończyły trzy narodowościowe stowarzyszenia: KNKSP ZGODA, Spółka Białego Orła i Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Ukrainie. Były dyplomy, nagrody, dużo słów wdzięczności i podziękowania, prawdziwe i szczerze, wiele serdecznych słów skierowanych do nauczycielki, pani Ewy Goctowskiej (ORPEG), za to, że jest tu, pracuje stacjonarnie, tworzy społeczność autentyczną, prawdziwą, grupę ludzi bliskich sobie, jedną wielką rodzinę, w której zaawansowani w języku polskim coraz więcej wiedzą o polskiej literaturze, polskim filmie i teatrze, a nawet sami teatr tworzą (Teatr ZGODA), początkujący poznają podstawy języka, polskie tradycje i już myślą o tym, by dołączyć do grupy teatralnej.



Polska Szkoła Sobotnia w Kropywnyckim również zakończyła rok szkolny 2024/2025 – ostatnie spotkanie przed wakacjami odbyło się w radosnej i pełnej entuzjazmu atmosferze. Nie zabrakło śpiewów, zabaw, wspomnień oraz... video-przeglądu przedstawienia „Smok Wawelski”, które było kulminacją całego roku nauki. Uczniowie z dumą oglądali swoje występy, przypominając sobie emocje towarzyszące pracy nad spektaklem. Wspólna zabawa, smakołyki – lody, czereśnie i inne letnie przysmaki – stworzyły atmosferę prawdziwego święta, a wszystko odbywało się w duchu radości i polskiej tradycji.



24 maja w Chmielnickim Kulturalno-Oświatowym Centrum im. Juliusza Słowackiego odbyły się uroczystości zakończenia roku szkolnego oraz obchody Dnia Matki. Wszystkich obecnych powitał Prezes Pan Franciszek Miciński oraz Dyrektor Centrum – Pani Ludmiła Kotyk. W wydarzeniu uczestniczyli również goście z Legionu Polskiego, a okolicznościowe przemówienie wygłosił Pan Andrzej Podgórski – Rzecznik Legionu. Uczniowie sobotnio-niedzielnej szkoły recytowali wzruszające wiersze o mamie, a perłką programu był występ zespołu „Rozmaryn” – amatorskiego, ale pełnego pasji, działającego przy Centrum.



30 maja 2025 r. w Kijowskim Prywatnym Gimnazjum Lingwistycznym z rozszerzoną nauką języków obcych, w tym polskiego, odbyła się uroczysta akademicka z okazji zakończenia roku szkolnego. Wydarzeniu towarzyszyły występy uczniów, prezentacje artystyczne i podziękowania dla nauczycieli za całoroczną pracę.



W dniu 25 czerwca Kijowskie Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza, przy którym od maja br. uczniowie uczą się języka polskiego własnymi siłami, przeprowadziło ostatnie zajęcia przed wakacjami.

Była to okazja do podsumowania pierwszych miesięcy nauki oraz podziękowania za wspólnie spędzony czas. Do zobaczenia we wrześniu – z nową energią i jeszcze większym zapętem do nauki!



15 czerwca 2025 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Akademii Polskości przy Żytomierskim Polskim Centrum Edukacji i Nauki.

Gościem honorowym wydarzenia był Pan Mateusz Natkowski – Konsul Generalny RP w Winnicy. W uroczystości wzięło udział ponad 150 osób – uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz sympatycy języka i kultury polskiej. Były przemówienia, nagrody, występy artystyczne i wiele wzruszających chwil.

Wszystkim uczniom, nauczycielom, rodzicom i przyjaciółom polskiej oświaty na Ukrainie życzymy pięknych, bezpiecznych i słonecznych wakacji! Do zobaczenia we wrześniu – z nowymi siłami, inspiracjami i pasją do nauki!

Konkurs Reportażu Rodzinnego
im. Mirosława Rowickiego

Nazywam się Aleksander Boltaniuk, mam 15 lat. Mieszkam w Ukrainie, na Podolu, w mieście Kamieniec Podolski.



Historia Kamieńca to wielowiekowe związki z Polską i tak wybitnymi postaciami jak król Stanisław August Poniatowski, Józef Rolle, Michał Wołodyjowski, Maurycy Gosławski i wielu innych.

Jestem Polakiem i chcę opowiedzieć historię mojej rodziny. Moja prababcia, Zahorodnia (Nazarko) Jadwiga urodziła się w 1920 roku, w Kamieńcu Podolskim, w rodzinie ukraińsko-polskiej. Jej ojciec, a mój prapradziadek, Iwan (Jan) Nazarko, był urzędnikiem w armii Petlury. Natomiast moja praprabab-

19 marca 2025 r. w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom i wyróżnionym w Konkursie Reportażu Rodzinnego im. Mirosława Rowickiego. Konkurs został ogłoszony przez Ambasadę RP w Kijowie i spotkał się z dużym zainteresowaniem młodzieży z całej Ukrainy. Dziennik Kijowski kontynuuje publikację artykułów osób wyróżnionych w Konkursie im. M. Rowickiego.

HISTORIA MOJEJ RODZINY

cia, Agnieszka Zajączkowska była Polką i katoliczką. Rodzina ta ochrzciła córkę w kościele dominikańskim w Kamieńcu Podolskim, o czym świadczą archiwalne dokumenty.

W czasie wojny rosyjsko-polskiej (1919-1921) mój prapradziadek Iwan walczył na terenie Podola ramię w ramię z oddziałami Piłsudskiego. Razem z Armią Polską wojska Petlury wycofały się do Polski. Do 1922 r. Iwan przebywał w Polsce, następnie przeniósł się do Francji i mieszkał tam do 1926 roku. Natomiast jego żona z córką Jadwigą mieszkały w Ukrainie, w Kamieńcu Podolskim. Mój prapradziadek trzykrotnie odwiedzał ambasadę we Francji i prosił o pozwolenie powrotu na Ukrainę, do rodziny. Przez sześć długich lat moja prababcia nie widziała ojca.

Po jego powrocie życie w rodzinie się poprawiło. Jadwiga poszła do szkoły, ojciec dostał pracę, a matka zajmowała się domem. W rodzinie kultywowano polskie tradycje, potajemnie obchodzono święta katolickie (co było zakazane przez władze sowieckie) i czytano polskie książki. Moja prababcia uczyła

się w szkole medycznej. Jednak straszny 1937 rok wyrzucił życie moich przodków do góry nogami. Iwan Nazarko został aresztowany jako wróg ludu i skazany na 10 lat łagrów. 6 sierpnia 1937 r. Jadwiga po raz ostatni widziała się z ojcem. W 1942 r. Iwan zginął w obozie. Rodzinę mojej prababci czekały ciężkie próby. Po aresztowaniu ojca Jadwiga została wydalona ze szkoły, a całą rodzinę wysiedlono poza Kamieniec Podolski jako wrogów ludu. Dopiero w 1958 roku wycofano wszystkie zarzuty stawiane rodzinie Nazarko.

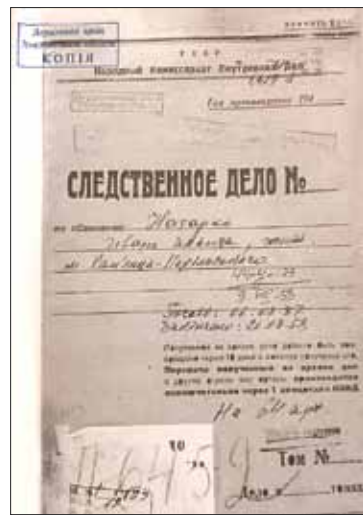
Podczas II wojny światowej

moja prababcia służyła w wojsku. Przeżyła. Otrzymała odznaczenia i medale. Mój dziadek Wiktor urodził się już po wojnie. Życie stopniowo się poprawiało, ale rany psychiczne nie zostały zagojone. Zawsze zadawałem sobie pytanie: „Jak moja prababcia mogła wytrzymać te wszystkie próby losu”? Silna wiara pomogła jej przetrwać i nie załamać się.

Jadwiga nie mogła ochrzcić dzieci w kościele, bo władze sowieckie twierdziły, że Boga nie ma. Ale modlitwa „Ojcze nasz” zawsze brzmiała w naszej rodzinie. Mama opowiadała mi też, że co roku 25 grudnia przypadały urodziny mojej prababci Jadwigi, mimo że urodziła się 2 grudnia. Opowiadała, że w tym dniu na



Zdjęcie z lekcji języka polskiego w szkole sobotnio-niedzielnej



Archiwalny dokument aresztowania

stole zawsze stały czyste talerze dla zmarłych. Jadwiga uczyła swoją wnuczkę, a moją mamę, odmawiania polskich modlitw: „Zdrowaś Mario” i „Ojcze nasz”. A kiedy w naszym mieście otwarto kościół, moja prababcia przyprowadziła tam moją mamę, aby ją ochrzczono.

Dziś moja rodzina i ja jesteśmy członkami Polskiego Towarzystwa w Kamieńcu Podolskim. Uczęszczam do sobotnio-niedzielnej szkoły języka polskiego przy naszym stowarzyszeniu. Poznaje tam historię, kulturę, język i tradycje Polski. W każdą niedzielę odwiedzamy nasz kościół. Nasz dziecięcy zespół „Kwiat na kamieniu”, którego jestem członkiem, także współpracuje z polskim stowarzyszeniem. Wspólnie odpoczywamy, świętujemy, śpiewamy i ćwiczymy w grupie teatralnej. Jestem Polakiem i jestem z tego dumny! ■

Nazywam się Aleksandra Stefańska, jestem z Ukrainy, mieszkam w Kijowie, mam polskie korzenie ze strony taty.

Dzień dobry! Dziadek mojego taty, mój prapradziadek, był Polakiem, chciałabym opowiedzieć o nim. Choć i był Polakiem, ale w ciągu swego życia wiele zrobił dla Ukrainy. Jestem dumna z niego i chcę, żeby więcej osób się o nim dowiedziało.

Mój prapradziadek nazywał się Mirosław Stefanski. Urodził się 4 lutego 1930 roku w mieście Iwano-Frankiwnsk w polskiej rodzinie na terenie Ukrainy. Choć jego rodzice byli czyste-

MÓJ PRADZIADEK ZOSTAWIŁ PO SOBIE ŚLAD DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

krwi Polakami, kochał Ukrainę tak samo jak Polskę i uważał oba kraje za swoje ojczyzny.

Był dobrym człowiekiem. Żył długo i nie bezużytecznie. Urodził się w czasach, gdy granice często się zmieniały, a jego ścieżka życia naznaczona była trudnymi wydarzeniami historycznymi.

Pradziadek Mirosław wychowywał się w atmosferze dwóch kultur: ukraińskiej i polskiej. Jak dokładnie jego rodzice okazali się na terytorium Ukrainy nie wiadomo. Ale moje rodzice mają takie założe-



Mój pradziadek Mirosław Stefanski

nia, że przenieśli się na Ukrainę w Związku z pierwszą wojną światową.

Mirosław był bardzo inteligentnym człowiekiem i niósł swoją mądrość przez całe życie. Po śmierci rodziców wychowywał młodszą dwunastoletnią siostrę. Nie wiadomo, do której szkoły chodził, ale jego siostra uczyła się w szkole, która została zniszczona po ukończeniu jej studiów. Ale najciekawszym jest to, że 10 lat później pradziadek

zbudował na miejscu zniszczonej szkoły nową i zasadził tam drzewo na cześć swojej siostry. Niestety, zmarła ona w wieku 32 lat, ale w sercu pradziadka pozostała do końca jego życia.

Ale nie będziemy mówić o smutnym. Mówiłam, że nie wiadomo w której szkole

uczył się Mirosław, ale wiem o tym, że studiował na Uniwersytecie Iwano-Frankowskim przez 4 lata, po czym rozpoczął pracę w radzie wiejskiej, gdzie studiowała jego siostra, we wsi Bałyntsi.

W tych czasach udało mu się zbudować szkołę, o której mówiłam wcześniej, klub, młyn, fabrykę konserw, chlewnik i przedszkole, ale pozostały tylko: szkoła, klub i przedszkole. Wszystko inne zostało zniszczone w cza-

sach Związku Radzieckiego (ZSRR). Wszystko było dobrze. Ludzie go lubili i szanowali. Wieś rozkwitła, wszystkim zaczęło się lepiej żyć. 10 lat przed śmiercią przestał chodzić, więc nie mógł dalej pracować.

Zmarł 12 października 1997 roku we śnie... Odbyła się wielka uroczystość pogrzebowa, ludzie długo opłakiwali jego śmierć. I nawet po tylu latach ludzie o nim pamiętają. Pamiętają o nim dobrym słowem. Jego historia pokazuje, jak można z szacunkiem żyć wśród innych ludzi i zostawić po sobie ślad dla przyszłych pokoleń.

(Zachowano pisownię oryginału)



Klub we wsi Bałyntsi



Szkoła odnowiona przez mego pradziadka

Polscy wojskowi i cywile w sowieckiej niewoli. Proskrypcje NKWD

Do 85. rocznicy
Zbrodni Katyńskiej

(Początek w nr 9 (736))

Stateczna wersja rozkazu dla wojsk Frontu Ukraińskiego o rozpoczęciu działań wojennych przeciwko Wojsku Polskiemu została podpisana 14 września 1939 roku. Nakazywano, by do końca dnia 16 września potajemnie skoncentrować wojska okręgu i być gotowym do zdecydowanego natarcia „w celu błyskawicznego rozbicia sił przeciwnika”. Natarcie miało się rozpocząć „od przekroczenia granicy państwowej” o świcie 17 września 1939 roku. W skład Rady Wojskowej Frontu Ukraińskiego, obok dowódcy Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego (KOWO), komandarma I rangi Siemiona

W wyniku zbrojnej agresji we wrześniu 1939 roku Związek Radziecki zajął wschodnie województwa II Rzeczypospolitej – obszar około 200 tys. km² z liczbą ludności ponad 13 milionów. Pomimo klęski Wojska Polskiego i okupacji kraju państwo polskie nie przestało istnieć. 30 września 1939 roku w Paryżu rozpoczęła działalność: prezydent Władysław Raczkiewicz oraz rząd z premierem Władysławem Sikorskim na czele. Ich legalność została uznana przez Francję, Wielką Brytanię, USA i wiele innych państw. Jednym ze skutków agresji ZSRR przeciwko Polsce było wzięcie do niewoli 452 536 polskich żołnierzy – wśród nich znaczną liczbę oficerów zawodowych, rezerwy i w stanie spoczynku, weteranów wojny polsko-sowiecko-ukraińskiej z 1920 roku, uważanych za wojskową dumę Polski.



Członek Rady Wojskowej Frontu Ukraińskiego N. Chruszczow nad rzeką San (29 września 1939 r.) Z książki: Kowal M.W. Ukraina w II wojnie światowej i Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej (1939–1945). T.12, Kijów, 1999.

Timoszenki, weszli: pierwszy sekretarz KC KP(b)U – Nikita Chruszczow, komisarz korpusu Władimir Borisow oraz szef sztabu frontu – Nikołaj Watutin.

Atakiem 17 września 1939 roku na Polskę, bez formalnego wypowiedzenia wojny, kierownictwo stalinowskie ZSRR naruszyło szereg umów międzynarodowych: traktat pokojowy z Polską z 18 marca 1921 roku podpisany w Rydze; protokół z 9 lutego 1929 roku o wcześniejszym wejściu w życie paktu Brianda–Kellogga, zakazującego wojny jako narzędzia polityki narodowej; konwencję o definicji agresji z 1933 roku; układ o nieagresji między ZSRR a Polską z 25 lipca 1932 roku oraz protokół przedłużający jego obowiązywanie do 1945 roku; a także wspólny komunikat rządów Polski i ZSRR ogłoszony w Moskwie 26 listopada 1938 roku, w którym ponownie potwierdzono, że podstawą pokojowych relacji między oboma państwami jest traktat o nieagresji z 1932 roku. Tym samym kierownictwo stalinowskie rozpętało nie tylko agresywną wojnę, lecz także wojnę w rażącym naruszeniu traktatów i umów międzynarodowych.

tys. oficerów. Wraz z nimi do niewoli radzieckiej trafili strażnicy graniczni, policjanci, urzędnicy wysokiego szczebla, politycy, naukowcy oraz osadnicy wojskowi. W numerze 9 (736) wspominaliśmy już, że do nieformalnej wojny z Polską radzieckie służby specjalne przygotowywały się już od 1925 roku, prowadząc agencjonalny zbiór tajnych informacji na temat polskich wojskowych, funkcjonariuszy służb specjalnych i organów porządkowych, liderów organizacji, znanych działaczy społecznych i politycznych oraz naukowców.

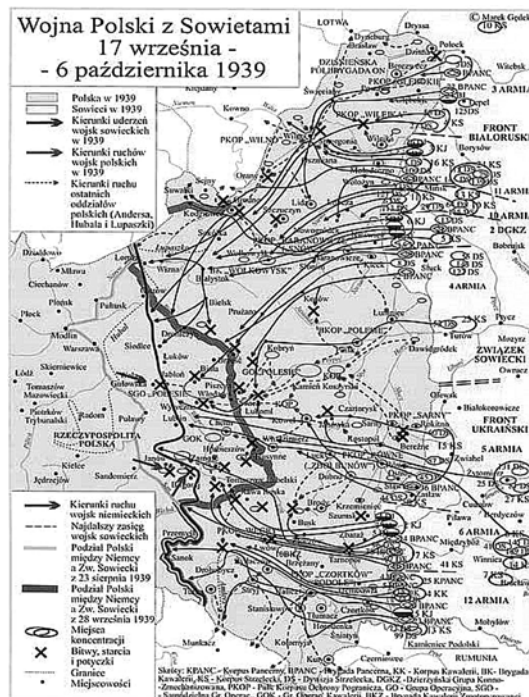
8 września 1939 r. rozpoczęto praktyczne wykorzystanie wcześniej przygotowanych przez GPU–NKWD list Polaków, czyli tzw. „operację proskrypcyjną”. (Proskrypcje – z łac. proscriptio, ogłoszenie; w starożytnym Rzymie listy osób publicznie uznanych za wyjęte spod prawa. Wprowadzono je w I w. p.n.e. jako środek represji wobec przeciwników politycznych przez obóz rządzący).

W nocy z 15 września 1939 roku z Moskwy do Kijowa nadszedł szyfrogram ze ściśle tajną dyrektywą nr 20177 Ławrientija Berii w związku z planowanym

wkroczeniem Armii Czerwonej na terytorium państwa polskiego. W miarę postępów wojsk radzieckich i okupacji kolejnych obszarów planowano utworzenie tymczasowych administracji, do których mieli wejść kierownicy tworzonych ad hoc grup operacyjno-czekistowskich.

Liderzy tych grup otrzymali szeroki zakres zadań, z których najważniejsze brzmiały: „W celu zapobieżenia działalności zdradziecko-spiskowej – aresztować i ogłosić zakładnikami najbardziej znanych przedstawicieli ziemian, książąt, arystokracji i kapitalistów.

Aresztować najbardziej reakcyjnych członków administracji rządowej (kierowników terytorialnych organów policji, żandarmerii, straży granicznej oraz oddziałów II Wydziału Sztabu Generalnego, wojewodów i ich najbliższych współpracowników), przywódców kontrre-



Działania zbrojne na froncie polsko-radzieckim we wrześniu 1939 roku. Źródło: Hołubko W., Hryciuk W., Łysenko O., Historia wojen i sztuki wojennej, t. 3, Charków, 2019.

Związku (organizacja monarchistycznej emigracji białogwardyjskiej)”. Działalnością „grup kijowskich” miał kierować sztab pod dowództwem majora Ponomariowa. Ich działania miały być koordynowane z drugim sekretarzem KC KP(b) Ukrainy – Mychajłem Burmystrenką, dzięki czemu włączono także jednostki administracji partyjnej.

Kierownikom grup przekazano wspomniane wcześniej listy osób przeznaczonych do aresztowania. Tego samego dnia ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR Ł. Beria podpisał operacyjny rozkaz NKWD nr 001064 o przeprowadzeniu masowych aresztowań „najbardziej reakcyjnych” polskich właścicieli ziemskich, kapitalistów, ziemian, działaczy partii politycznych (polskich i ukraińskich), a także oficerów czynnych i rezerwistów.

Do realizacji rozkazu powołano 9 operacyjno-czekistowskich grup, w tym 5 w KOWO. W Kijowie utworzono 4 takie grupy: 3 aktywne i 1 rezerwową. Każda otrzymała przydział 300 funkcjonariuszy. Grupy operacyjno-czekistowskie dysponowały imiennymi listami osób do natychmiastowego aresztowania. Jak już wspomniano, listy te przygotowywano przez GPU–NKWD

USRR w latach 1925–1935 na wypadek wojny i „zdobycia przez nasze jednostki terytorium wroga”. W ślad za rozkazem NKWD nr 001064 wydawano kolejne dyspozycje dotyczące sporządzania list Polaków – m.in. rozkaz nr 001353 z 5 listopada 1939 roku, opracowany na podstawie materiałów archiwalno-agenturalnych sekretariatu Wydziału III (kontrwywiadu) Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego (GUŁGB) NKWD ZSRR – tzw. Lista nr 5.

Sądząc po numeracji listy, takich dokumentów w dyspozycji czekistów było więcej niż jeden. Schemat działania wyglądał następująco: Na początku rezydentura Wydziału Zagranicznego GPU USRR od 1925 roku zbierała informacje na terytorium Polski na temat wojskowych i cywilów. Do 1935 roku tym samym zajmowało się już NKWD USRR. Na podstawie zebranych danych sporządzano listy Polaków.

Następnie trafiały one na Łubiankę, gdzie były gromadzone i przechowywane w Pierwszym Wydziale Specjalnym OGPU–NKWD ZSRR. Z chwilą rozpoczęcia nieformalnej wojny ZSRR przeciwko Polsce we wrześniu 1939 roku listy Polaków zostały przekazane z Moskwy do dyspozycji operacyjno-czekistowskich grup w celu przeprowadzenia masowych aresztowań wskazanych w nich obywateli polskich.

(Przy przygotowaniu artykułu wykorzystano materiały GDA SBU, prace W. Hołubki, W. Hryciuka, O. Łysenki, IPN, Instytutu Badań Politycznych i Etnonarodowych NAN Ukrainy, N. Lebediewej, W. Filimonichina)

Walerij FILIMONICHIN
CDN

(Projekt jest finansowany ze środków Ambasady RP w Kijowie)

Preambuła do Listy nr 5. GDA SBU

wolucyjnych partii – Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Stronnictwa Narodowego (SN – dawna endecja), Stronnictwa Pracy (SP), Chrześcijańskiej Demokracji, Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR – organizacja młodzieży nacjonalistycznej), UNDO – Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego, OUN – Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, USRP – Ukraińskiej Socjalistycznej Partii Radykalnej, FNE – Frontu Jedności Narodowej, BNSO – Białoruskiej Narodowo-Socjalistycznej Organizacji, BNO – Białoruskiego Zjednoczenia Narodowego (do 1934 r. – Białoruska Chrześcijańska Demokracja), BRP – organizacji białogwardyjskiej monarchistycznej emigracji, ROVS – Rosyjskiego Ogólnowojskowego

№	Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Adres	Uwagi
1	...	...	...	...	...
2	...	...	...	...	...
3	...	...	...	...	...
4	...	...	...	...	...
5	...	...	...	...	...
6	...	...	...	...	...
7	...	...	...	...	...
8	...	...	...	...	...
9	...	...	...	...	...
10	...	...	...	...	...

Pierwsza strona Listy nr 5. GDA SBU



Daleko w Kongo gdzieś...

Czy wiesz, że:

- Łączna długość wszystkich naczyń krwionośnych u dorosłego człowieka to ponad 160 tys. km! To czterokrotnie więcej niż długość równika. U dziecka – niemal 100 tys. km.
- Nazwa grdyki „jabłko Adama” pochodzi z Biblii, według której Adamowi po zjedzeniu zakazanego owocu jego kawałek miał utknać w gardle.
- Chłopcy odpowiadają na pytanie o wynik szybciej niż dziewczynki (4,2 sekundy do 4,6 sekundy), ale za to częściej popełniają błędy (32 procent do 22 procent).
- Okazuje się, że kiedy pies jest szczęśliwy i spokojny, jego ogon odchyła się bardziej w prawą stronę. Jednak gdy jest zdenerwowany – macha nim bardziej w lewo.

USŁYSZANE

- Nie chcesz wysłuchiwać idiotycznych porad - nie dziel się z idiotami swoimi problemami.
- Dziewczyny - jeżeli siedzicie w metrze i elegancki młodzieniec nie odrywa od was oczu - uspokójcie się... po prostu za plecami wisi schemat metra.
- Udowodniono, że 100 gram alkoholu zabija 100 000 komórek mózgowych, których to ogółem jest 4 miliardy. Policzyłem i zrozumiałem, że mam minus 4 mózgi.

Krótka o pannach

- Nie przebieraj panno, żebyś nie przebrała, żebyś za kanarka wróbla nie dostała.
- Stara panna jest jak przejrzała gruszka i temu spadnie na łeb, co jej nie trzęsie.
- Gdy panna ma pieniądze i hojne dochody, nie upatruj stanu i krasnej urody.



List z wakacji od Jasia:
„Tutaj jest pięknie, jestem bardzo zadowolony, dużo leżę i odpoczywam. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie. P.S. Co to jest epidemia?”

Trzech chłopców przechwala się, który z ich wujków jest ważniejszy:

- Do mojego wujka mówią „proszę pana”, bo jest dyrektorem szkoły!
- mówi pierwszy.
- Mój jest biskupem i mówią do niego „ekscelencjo”! - mówi drugi.
- A mój waży dwieście kilo i wszyscy mówią do niego „o Boże”!

Koleżanka do koleżanki:
- Nie mogę nauczyć męża porządku!
- A co on takiego robi?
- Za każdym razem chowa portfel w inne miejsce.

Gestapo знало miejsce pobytu Stirlitza i zablokowało wszystkie wyjścia z budynku. Stirlitz był sprytniejszy. Wyszedł wejściem.

Dziennikarka pyta więźnia:
- Czy gdy odsiedzi pan swój wyrok, będzie pan szczęśliwy?
- Nie wiem, proszę pani. Jestem skazany na dożywocie...

Jasio miał już 5 lat, a jeszcze nic nie mówił. Pewnego dnia mama podaje mu obiad, a tu raptem Jasiu przemówił:
- A gdzie kompot?!
- Jasiu, to ty umiesz mówić! - zapytała zdziwiona mama.
- Umiem.
- To dlaczego dotąd nic nie mówiłeś?
- Bo zawsze był kompot!

MITOLOGIZMY

Narcyzm - postawa zachwycania się samym sobą, stawianie się na piedestale piękna i idealności. Jest to również czerpanie przyjemności z oglądania siebie samego. Rodzi postawy ekshibicjonistyczne.

Nazwa pochodzi od zachowania się mitycznego chłopca Narcyza, w którym kochały się wszystkie nereidy, driady, ..., skończywszy na najadach. Pewnego dnia, podczas polowania, chłopak postanowił napić się wody w pobliskim jeziorze i gdy zobaczył siebie odbitego w lustrze wody, zakochał się od pierwszego wejrzenia. Najbardziej nieszczęśliwa stała się wzgardzona przez Narcyza nimfa Echo.



Echo i Narcyz (John William Waterhouse)

ZNAKOMITOŚCI O POLSCE

Ronald Reagan

Amerykański polityk Partii Republikańskiej, 40. prezydent Stanów Zjednoczonych. W Polsce osoba Ronalda Reagana cieszy się dużą popularnością i szacunkiem. Między innymi za jego stanowczą walkę ze Związkiem Radzieckim, którego sam określił mianem „Imperium Zła”. O Polsce wypowiedział się raz w tak sposób.

„Odległości z Warszawy do Moskwy i z Warszawy do Brukseli są identyczne. Znak mówi, że Polska nie jest ani na wschodzie, ani na zachodzie. Polska jest centrum cywilizacji europejskiej. Wniosła rzeczywiście wiele w kształtowanie się tej cywilizacji. Czyni to również dzisiaj w sposób znaczący, nie godząc się na uciemnienie.”

Naj... Naj... Naj...

★ W Polsce w Jaskini Obłazowej znaleziono najstarszy na świecie bumerang zrobiony z ciosu mamuta. Szacuje się, że ma on około 23 tysięcy lat.

★ We wsi Raczek Elbląskie w pobliżu Elbląga znajduje się najniższy położony punkt Polski (1,8 m poniżej poziomu morza).

★ W kościele św. Katarzyny w Gdańsku zamontowano zegar pulsarowy - najdokładniejszy zegar na świecie. Jest on 10 razy bardziej dokładny od zegara atomowego.



Gdańsk, gotycki kościół św. Katarzyny (2 poł. XIV w.)

Zespół redakcyjny:

Andżelika Płaksina – redaktor naczelny,
Róścisław Raczyński – z-ca red. nac.,
Eugeniusz Golybard – redaktor,
Stanisław Szewczenko – redaktor,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Lesia Jermak – korespondent,
Władysław Nehrebecki – korespondent,
Anatol Zborowski – korespondent,
Mikołaj Wrona – menedżer.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.